

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 22 listopada 2017 roku w sprawie o sygn. akt I C 943/17, z powództwa U. Niestandaryzowanego S. Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. przeciwko G. G. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny - oddalił powództwo.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 28 czerwca 2016 roku easyDebt Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. zawarł z P4 Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowę sprzedaży wierzytelności, w wyniku której nastąpiło przeniesienie na rzecz funduszu całości praw i obowiązków wynikających z umów zawartych przez cedenta z dłużnikami, szczegółowo określonymi w załączniku do umowy, tj. w wykazie wierzytelności.

W dniu 30 czerwca 2016 roku U. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. zawarł z easyDebt Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w W. umowę sprzedaży wierzytelności, będących wcześniej przedmiotem zbycia na podstawie umowy z dnia 28 czerwca 2016 roku.

Z wyciągu z elektronicznego załącznika do w/w umów, sporządzonego jako jeden dokument dotyczących obydwu czynności prawnych wynika, że w skład portfela zbytych wierzytelności wchodziła m.in. wierzytelność wobec pozwanego, składająca się z wierzytelności cząstkowych, wynikających z dokumentów wskazanych w piśmie za pomocą numerów.

W dniu 9 marca 2017 roku U. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. sporządził wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nr (...), oświadczając w nim, że nabył wierzytelność wobec G. G., którego zobowiązanie wynikać miało z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Wysokość zobowiązania dłużnika według stanu na dzień wystawienia wyciągu wynosić miała łącznie kwotę 1.659,69 zł.

Działający w imieniu strony powodowej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. sporządził datowane na dzień 18 lipca 2016 roku pismo, zawiadamiające pozwanego o cesji wierzytelności. Pismo nie wskazuje z jakiej umowy wynika wymieniona w nim kwota. Do akt nie złożono dowodu nadania ani doręczenia pisma.

Na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu, ponieważ strona powodowa nie wykazała zasadności powództwa.

Zdaniem Sądu I instancji zasada odpowiedzialności pozwanego była trudna do ustalenia, z uwagi na fakt, że charakter stosunku prawnego stanowiącego źródło dochodzonej wierzytelności wynikał tylko z wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu. Na tej podstawie możliwe jest jednak ustalenie, że zasada ta wynika z przepisu art. 56 i następnych ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo Telekomunikacyjne, regulujących umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

W ocenie Sądu meriti ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika z jakiego konkretnego stosunku zobowiązaniowego powód dochodzi zapłaty. Na dowód istnienia zobowiązania strony pozwanej, wysokości świadczenia, wymagalności roszczenia oraz faktu przejęcia wierzytelności względem pozwanego powód przedłożył wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej oraz umowy cesji. Strona powodowa nie przedstawiła jednak umowy pierwotnej, łączącej stronę pozwaną z pierwotnym wierzycielem. Nie wskazała i nie przedstawiła żadnych dokumentów rozliczeniowych. Nie wykazała zatem, czy nabyta w drodze cesji wierzytelność w ogóle istniała, tj. wynikała z niewadliwej czynności prawnej, której stroną była strona pozwana. Sąd meriti wskazał, że został tym samym pozbawiony możliwości dokonania oceny tego, czy umowa została sformułowana

w sposób zgodny z prawem i z zasadami współzycia społecznego, a nadto czy nie zmierzała do obejścia prawa lub nie zawierała klauzul niedozwolonych. W ocenie Sądu I instancji tym bardziej nie było podstaw do przyjmowania, że wynikająca z umowy wierzytelność była wymagalna, np. na skutek wypowiedzenia umowy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z obowiązującą od dnia 20 lipca 2013 roku treścią art. 194 § 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych, złożony do akt sprawy wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym. Jak bowiem wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 roku, V CSK 329/12, dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia np. cesji wierzytelności. Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności. Nie stanowią one jednak dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Tym samym dokonanie zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, że wierzytelność ta istnieje, brak bowiem możliwości kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, poza ich prawidłowością formalną. Sąd argumentował, że wskazane w wyciągu okoliczności w żaden sposób nie mogły być zweryfikowane w oparciu o materiał dowodowy złożony do akt przed zamknięciem rozprawy. Nawet z twierdzeń strony powodowej nie wynikało na jakiej podstawie, ani za jaki okres, zostały naliczone odsetki stanowiące część sumy dochodzonej pozwem. Dlatego Sąd Rejonowy uznał, że nie mógł opierać ustaleń faktycznych wyłącznie na powyższych dowodach, których rzetelność budziła wątpliwości i które nie poddawały się weryfikacji pod względem rachunkowym.

Sąd Rejonowy argumentował dalej, że z przepisu art. 513 § 1 k.c. wynika, że dłużnik pozwany przez cesjonariusza może bronić się zarzutami wynikającymi ze stosunku podstawowego, jak i przysługującymi przeciwko nabywcy wierzytelności. Skoro do akt sprawy nie złożono dokumentu umowy, z której strona powodowa wywodziła roszczenia, ani w żaden inny sposób nie wykazano treści tego stosunku prawnego, to należało ocenić, że sposób prowadzenia postępowania przez powoda znacznie utrudniał pozwanemu możliwość podjęcia obrony. Nadto strona powodowa w istocie uniemożliwiła ustalenie charakteru prawnego stosunku mającego zgodnie z twierdzeniami pozwu stanowić źródło zobowiązania. Dopiero po przedstawieniu sądowi umowy stanowiącej źródło stosunku podstawowego oraz umowy przelewu wierzytelności byłoby możliwe ustalenie, że umowy te są zgodne z prawem, zasadami współzycia społecznego, oraz nie zawierają niedozwolonych klauzul umownych. Sąd podkreślił, że okoliczności te, w ramach badania podstawy faktycznej i prawnej powództwa podlegają badaniu przez sąd z urzędu. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu mającego istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Zdaniem Sądu Rejonowego skoro strona tego nie uczyniła, to powództwo należało oddalić jako nieudowodnione. Z uwagi na wystąpienie przesłanek z przepisu art. 339 k.p.c., wyrok wydano jako zaoczny.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1. art. 339 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa w sytuacji, gdy skoro strona pozwana nie stawiała się na rozprawę, to wówczas Sąd I instancji powinien przyjąć za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, ponieważ nie budziły one uzasadnionych wątpliwości oraz nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa;
2. art. 232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz w zakresie wysokości, zasadności i istnienia zobowiązania strony pozwanej względem strony powodowej, podczas gdy powód przedstawił dowody wykazujące przejście wierzytelności, jak również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu

sekurytyzacyjnego, które wobec niestawienia się pozwanego na rozprawę i niezajęcia stanowiska w sprawie powinny być uznane za dowody wystarczające do udowodnienia wysokości i zasadności dochodzonego oszczeka;

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną w sposób wybiórczy, a przez to uznanie przez Sąd I instancji, że powód nie udowodnił, że przysługuje mu legitymacja czynna oraz że powód nie udowodnił wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, podczas gdy powód przedłożył do akt niniejszej sprawy dokumenty wykazujące przejście wierzytelności, jak również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które to dokumenty wprost wskazują wysokość i zasadność dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia jak również wskazują na legitymację czynną powoda;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 6 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu

i nie udowodnił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym

w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz

w zakresie wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, co stoi

w sprzeczności z przedłożonymi do pozwu dokumentami,

a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy i zaniechanie przez Sąd I instancji badania podstaw żądania powoda,

2. art. 194 ust. 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi przez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy sam wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu stanowi dowód tego, że określona kwota wierzytelności jest wpisana

w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tej księdze zdarzenia, co

powoduje wobec nieprzedstawienia przez pozwanego odmiennych dowodów, konieczność uznania, że dokument

w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza istnienie, wysokość dochodzonego roszczenia oraz

legitymację czynną powoda;

3. art. 509 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód przedłożonymi dokumentami nie wykazał przejścia uprawnienia na rzecz następcy prawnego. W szczególności ze względu na brak wykazania zapłaty ceny za przelewane wierzytelności, podczas gdy zapłata ceny nie jest warunkiem, od którego zależy skuteczność cesji;

4. art. 511 k.c. przez jego błędną wykładnię objawiającą się przyjęciem, że załącznik konkretyzujący przelewaną wierzytelność powinien być opatrzony podpisem stron, a zatem zostać sporządzony w formie pisemnej, podczas gdy przepisy prawa materialnego przewidują wyłącznie, aby przelew był stwierdzony pismem, pojęć tych zaś nie można

interpretować tożsamo.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i

przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego

kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Apelujący wniósł ponadto o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

1. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) z dnia 30 maja 2014 roku;

2. Noty Debetowej o numerze D/00003535/04/15 z dnia 4 kwietnia 2015 roku;

3. nieopłaconych faktur VAT o numerach: (...) ^14, (...), (...);

4. Regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

Zaznaczyć należy również, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji nie narusza granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego i mieści się w ramach swobody sądu (por. też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, publ. LEX nr 322031). Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne

z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ten Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Podnoszone w analizowanym zarzucie okoliczności dotyczące istnienia zobowiązań pozwanego wynikających z umowy zawartej przez pozwanego z pierwotnym wierzycielem, a w konsekwencji przejścia wynikającej z tej umowy wierzytelności na rzecz powoda nie zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy, ponieważ nie wynikały ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Powód nie przedstawił dowodów, z których wynikałoby, że w chwili dokonywania przelewu istniała wierzytelność wobec pozwanego. Nie było zatem podstaw, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, do badania, czy jej wysokość wynika z treści zaciągniętego przez pozwanego zobowiązania. Trudno rozważać też skuteczność cesji, skoro nie ma pewności co do istnienia samej wierzytelności. Sąd Rejonowy odniósł się jednak i do tej kwestii, wyczerpująco analizując złożony materiał dowodowy, w tym dokumenty, w których powód wykazywał, że doszło do cesji wierzytelności. Zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906), a skarżący nie tyle kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych, co zarzuca brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwych jego

zdaniem wniosków. Tymczasem ze złożonych dokumentów, w tym z wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu wynika jedynie sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności, ale nie powala to zweryfikować istnienia, wymagalności oraz wysokości wierzytelności względem pozwanego. Sąd nie miał zatem również podstaw do wnioskowania opartego na art. 231 k.p.c., ponieważ zastosowanie tego przepisu jest możliwe tylko w razie braku bezpośrednich środków dowodowych (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 2002 roku, sygn. akt IV CKN 718/00, publ. LEX nr 54362). Domniemanie to pozwala na oparcie ustaleń faktycznych na uznaniu faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Tymczasem na dokonanie ustaleń faktycznych pozwalał wprost zgromadzony materiał dowodowy przedstawiony przez stronę powodową, która jednak nie udowodniła w ten sposób swoich twierdzeń.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 232 k.p.c. Zarzut ten odnoszony jest do zakresu przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Artykuł 232 zd. 1 k.p.c. określając reguły rozkładu ciężaru dowodu, stanowi niejako procesowy "odpowiednik" art. 6 k.c. Wyraża zasadę kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Oznacza to, że to strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego dla wykazania podnoszonych przez siebie twierdzeń, uzasadniających żądanie. Wobec tego art. 232 zd. 1 k.p.c. wskazuje jedynie na obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony. Przepis ten nie stanowi podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Adresatem komentowanej normy są strony, a nie sąd, co oznacza, że to strony obowiązane są przedstawiać dowody, a sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać. Nie może również co do zasady zastępować stron w jego wypełnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 roku, sygn. I CSK 426/07, publ. LEX nr 465919; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 roku, sygn. II CSK 293/07, publ. LEX nr 487510, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 sierpnia 2016 roku, sygn. I ACa 259/16, publ. LEX nr 2099967).

Rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Na powódzie spoczywał obowiązek wykazania istnienia jak i wysokości dochodzonych wierzytelności. Wskazać należy, że to na stronie powodowej spoczywa ciężar dostarczenia sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów uzasadniających żądanie, czyli na wykazaniu słuszności żądania. Powód winien w oparciu o umowę zawartą pomiędzy pozwanym a pierwotnym wierzycielem i dokumentację związaną z wpłatami pozwanego przedstawić wyliczenie wierzytelności, jaka mu przysługuje względem niego, ewentualnie wnioskować o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (gdy sprawa wymaga wiadomości specjalnych), jeżeli sam nie byłby w stanie sprostować temu obowiązkowi. Ponadto winien zaprezentować Sądowi dowody, w oparciu o które dokonał stosownych wyliczeń. W przedmiotowej sprawie brak jest dowodów określających zakres wykonania umowy (np. wykazu dokonanych przez pozwanego wpłat), oraz sposobu rozliczenia zadłużenia dokonanego przez stronę powodową, czy też przez dotychczasowego wierzyciela.

Odnosząc się do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 339 § 2 k.p.c., wskazać należy, że okoliczność, iż w sprawie wydano wyrok zaoczny nie oznacza, że powództwo w takim wypadku jest zawsze uwzględniane w całości. Niezajęcie stanowiska przez pozwanego odnośnie żądania pozwu nie zwalnia powoda z obowiązku wykazania zobowiązania pozwanego. W art. 339 § 2 k.p.c. określono podstawę faktyczną wyroku zaocznego. Zgodnie z tym przepisem sąd – jeżeli nie ma uzasadnionych wątpliwości

– zobligowany jest do uznania podanej przez powoda podstawy faktycznej (tj. twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych) za zgodną z prawdą bez przeprowadzania postępowania

dowodowego. Sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym nie obowiązuje bowiem domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 r. III CRN 30/72, publ. LEX nr 7094).

W tym stanie rzeczy należy uznać, że powód nie udowodnił istnienia dochodzonego roszczenia. Powództwo było już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nieprzygotowane, gdyż strona powodowa nie przedstawiła dowodów umożliwiających weryfikację tego, czy wierzytelność istniała i w jakiej wysokości. A tym samym, że doszło do jej przelewu na rzecz powoda.

W rozpoznawanej sprawie, mimo niezajęcia stanowiska przez pozwanego, Sąd nie mógł rozstrzygnąć sprawy na korzyść powoda, skoro roszczenia swojego powód nie udowodnił. W tym stanie rzeczy nie można uznać, że okoliczności przytoczone w pozwie nie budzą wątpliwości i nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Trzeba pamiętać, że powód trudni się profesjonalnie działalnością gospodarczą, której standardy wymagają zachowania pełnej dokumentacji dotyczącej konkretnej wierzytelności i zaprezentowania jej Sądowi w sposób nie budzący wątpliwości, zwłaszcza w odniesieniu do konsumenta. Należy także zauważyć, że załączony przez powoda wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi on dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych co do jego mocy dowodowej w niniejszym procesie przeciwko konsumentowi.

W wyroku z dnia 11 lipca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt P 1/10 (publ. Dz.U. 2011, Nr 152, poz. 900), Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny ocenił część przepisu ustawy o funduszach inwestycyjnych, która nadaje księgom rachunkowym funduszu sekurytyzacyjnego oraz wyciągom z tych ksiąg moc prawną dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Znaczenie art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych polegało na zmianie reguł dowodowych w postępowaniu cywilnym. Konsument, pozwany przez fundusz sekurytyzacyjny, który kwestionował istnienie albo wysokość zobowiązania musiał wykazać, że nie jest dłużnikiem z tytułu zobowiązań nabytych przez fundusz sekurytyzacyjny i ujętych w jego księgach rachunkowych. Konsekwencją tego przywileju było pogorszenie sytuacji procesowej dłużnika, który musiał bronić się przed powództwem podmiotu wobec którego nie zaciągał zobowiązania. Gdyby wierzytelność nie została zbyta na rzecz funduszu, pierwotny wierzyciel występując z powództwem przeciwko dłużnikowi nie mógłby korzystać ze specjalnych uprawnień procesowych. W omawianym wyroku Trybunał stwierdził brak konstytucyjnie wartościowych argumentów uzasadniających utrzymanie zakwestionowanego przywileju procesowego, wskazując, że uprzywilejowanie ksiąg rachunkowych funduszy sekurytyzacyjnych i wyciągów z tych ksiąg w postępowaniu cywilnym prowadzi do naruszenia zarówno zasady równości stron w procesie cywilnym, jak i zasady sprawiedliwości społecznej wyrażonej w art. 2 Konstytucji, co jest rozwiązaniem sprzecznym z konstytucyjną zasadą polityki państwa wynikającą z art. 76 Konstytucji - zasadą ochrony praw konsumentów. Przywilej funduszu sekurytyzacyjnego

powodował bowiem umocnienie istniejącej z natury rzeczy przewagi wyspecjalizowanego podmiotu rynku kapitałowego wobec konsumenta.

Wskazać również należy, że w polskim systemie prawnym, co wynika zarówno z przepisów prawa, jak i z orzecznictwa sądowego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi określone skutki prawne, o czym stanowi art. 6 k.c. Z powołanego przepisu wynika jedna z naczelnych zasad procesu sądowego polegająca na tym, że dowód wykazania prawdziwości określonego faktu obciąża tego, kto się na dany fakt powołuje dla uzasadnienia dochodzonego przed sądem prawa. Dodatkowo podkreślić należy, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. strony obowiązane są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (zasada kontrydiktoryjności). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Reguła ta znajduje uzasadnienie nawet w przypadku stron występujących w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego. Za niedopuszczalne proceduralnie należy przy tym uznać przerzucanie ciężaru dowodu na pozwanego, a tym bardziej na sąd. To nie na sąd, ani też nie pozwany ma bowiem wykazać, że wierzytelność istnieje, jak również, że doszło do jej cesji, obowiązek ten spoczywa na powodzie. Mając na uwadze powyższe, to na powodzie jako stronie, która z podnoszonych przez siebie twierdzeń pragnie wywodzić określony skutek prawny w postaci żądania zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, spoczywał obowiązek jej wykazania i udowodnienia.

Przepis art. 6 k.c. rozstrzyga o ciężarze dowodu w znaczeniu materialnoprawnym, wskazuje bowiem kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Do jego naruszenia dochodzi wtedy, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie, niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowisko Sądu w tej materii może być zwalczane wyłącznie za pomocą zarzutów naruszenia właściwych przepisów procesowych. Zarzut naruszenia art. 6 k.c. jest chybiony, bowiem Sąd I instancji nie przypisał obowiązków dowodowych niewłaściwej stronie.

Nie ma też racji skarżący zarzucając naruszenie pozostałych przepisów prawa materialnego. Podstawą rozstrzygnięcia wskazaną w uzasadnieniu Sądu I instancji było przede wszystkim niesprostanie przez stronę powodową jej obowiązkowi dowodowemu. W związku z tym odnoszenie się do dalszych zarzutów naruszenia prawa materialnego jest zbędne z uwagi na podzielenie przez Sąd Okręgowy oceny Sądu pierwszej instancji co do niewykazania przez powoda, że przysługuje mu wierzytelność w stosunku do pozwanej wynikająca z zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

Stosownie do treści art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy pominął wszystkie przedstawione przez powoda w załączeniu do apelacji dowody jako spóźnione. Trzeba przyjąć, że strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej

w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni. Innymi słowy, strona powinna

w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wykazać się stosowną inicjatywą dowodową

i staraniami o pozyskanie i przedstawienie istniejących dowodów, a jeżeli tego nie uczyniła, nie może na etapie postępowania odwoławczego domagać się dopuszczenia dowodów, jeśli należyte wykonanie przez nią obowiązków wynikających z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. pozwalało na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W przedmiotowym postępowaniu powód w żaden sposób nie wykazał, że nie mógł przedstawić ww. dowodów przed Sądem Rejonowym, dlatego z uwagi na prekluzję dowodową jego wniosek zawarty w apelacji o przeprowadzenie tych dowodów nie mógł zostać uwzględniony.

Z przedstawionych powyżej względów Sąd Okręgowy uznał, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.